Nr: 239.
Wtorek.
D. 7. Październ:
Rok 1823.

KURJER WARSZAWSKI

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Galerja Gotycka przed Kosciołem XX: *Dominikanów* przy ulicy *Freta* blizko iest ukończenia. Widzieliśmy także na wystawie Publicznej, piękne wzory do Facjaty Kościoła *Metropolitalnego* Sgo Jana, z tego powodu przytaczamy wyiątek co o tych Kościołach napisał blizko temu lat 100, szanowny Autor *Erndtelio* Budowniczy i Doktór Augusta II, opisuiący *Warszawę*, który wychwalaiąc to miasto tak zaczyna ,, *Quem Deus ex Polonis amat, illi dommicilium Varsaviie concedit.* Samo miasto murami obwiedzione, zaledwie ma 300 kamienic, 6 lub 7 ulicami oddzielonych. z Kościołów, najpierwszy iest parafjalny Sgo Jana. Świątynia ta naprzód drewniana, w 1390 roku, odmurowaną została przez *Jana Xcia Mazowieckiego.* Roku 1402 do tej Świątyni przeniesiono Kollegjum XX. Kanoników *Czerskich* z przydaniem funduszu na 12 Kanoników i kilku Prałatów, na mocy przywileiu *Bonifacego IX* Papieża, danego za wstawieniem się tegoż Xięcia; wreszcie roku 1406, nastąpiła erekcja tej Kollegjaty przez *Alberta* Biskupa Poznańskiego. Kościoła XX. *Dominikanów* pierwszym założycielem był Abrcham *Bzowski* (Dominikan) r, 1603. Później w r, 1616 do wzniesienia tego Kościoła przyłożyli się najwięcej: Zygmunt *Wierzbiński*, Albert *Baryczka* i Jadwiga z *Kulińskich Baryczkowa* Żona Stanisława *Baryczki.* Refektarz zaś iak stwierdza napis nad drzwiami umieszczony, i bibljotekę wystawił Stanisław *Baryczka* r, 1647, o tej znowu tak mówi: Tak liczney bibljoteki w całej w *Warszawie* nieznalazłem: Liczba Xiążek oprawnych, dochodzi 3000, nad Katalogiem zaś którego dotąd niemaią, od dawna pracuią. ,, —

Professor *Kitaiewski* wykładać będzie od d, 10 b.m: począwszy, drugą część chemji technicznej, w Piątki i we Środy od godziny w pół do 3, do 4tej.

w Dniu wczorajszym o godzinie po 4 nad wieczorem Parobek imieniem *Stanisław* z ulicy *Piwnej*, iadąc wozem ulicą *Marjensztadt* rozpuściwszy Konie przeiechał *Jana Ptaszyńskiego* Wyrobnika mieszkaiącego pod Nr 2713 przy ulicy Mularskiej, któremu żaden ratunek nie pomogł i żyć przestał.

O wczorajszym Pożarze winniśmy donieść że niespalił się *Browar*, lecz Machina służąca do ciągnienia wody, skład drzewa, młyn i stajnia zostaiące obok siebie, reszta ocaloną została.

ROZMAITOŚCI.

O teraznieyszym *Kapudanie Baszy* czyli wielkim Tureckim Admirale, niektórzy głosili iż iest ludzki, czego nieraz dał dowody, lecz niedawno pisany list z *Smirny* donosi iż tenże Basza od nieiakiego czasu zmienił swój charakter, i zdaie się uczuwać roskosz wywieraiąc okrucieństwa nad Chrześcjanami. w Końcu Sierpnia Turcy zabrali na morzu mały statek Grecki naładowany oliwą, znajdowało się na nim 8 Greków, Basza kazał ich stawić przed sobą, niedość miał na mnóstwie słów obelżywych, rozkazał wswej obecności właściciela statku w bić na pal, dwóch majtków Greckich oblać smołą, i przywiązanych do słupów żywcem spalić, a z 5ciu innemi rozmaite wywierać męczarnie; co wszystko służyło za rozrywkę tak Baszy iak iego pod Komendnym — w Miasteczku Angielskiem *Lamlej* żyła Staruszka Wdowa po Urzędniku, bezdzietna i utrzymuiąca się z bardzo małej pensyjki: niemiała nikogo przy sobie, sama sobie usługuiąc, tylko raz w tydzień to iest w Sobotę kilkunastu Żebraków przychodziło pod iej okno którzy odbierali regularnie małą iałmużnę. W zeszłym miesiącu, podług zwyczaiu przychodzą pod okno Żebracy, lecz dobroczynna Staruszka nie wychodzi, czekaią do wieczora, a gdy niewidzą nikogo, ztrwożeni daią znać do Policji, otwieraią gwałtem drzwi i widzą ową wdowę bez duszy leżącą na łóżku, ubraną porządnie, z złożonemi rękami tak iak zwykle leżą umarli, 4 świec zapalonych stało na każdym rogu łóżka; 2 piesków 3 kotków i 14 ptaszków w ponurej postaci zdawały się ubolewać nad zgonem swej Pani, na stoliku leżała kartka z następuiącym napisem ,,Wiedziałam że dziś oddam Ducha miłosiernemu BOGU, i sama zapaliłam świece około moiego śmiertelnego łoża; pod poduszką znajdziecie tyle ile wystarczy na iałmużny sobotnie przez cały rok dla moich 14 ubogich; za resztkę kupcie iak najtańszą trumnę i zapłacie pokładne. Kto zaś ma czułe serce niech pamięta o moich pieskach, kotkach i ptaszkach, a znajdzie w nich najprawdziwszych przyiaciół,, Tylu się natychmiast znalazło Amatorów na te zwierzęta iż Policja kazała ie sprzedać przez licytacją; przesadzano się w postępowaniu coraz większej summy, a zebrane z tej przedaży pieniądze przeznaczono na dalszą iałmużnę dla 14ubogich obdarzanych przez cnotliwą Wdowę.—

Kongres Grecki gdy w zeszłym Maiu w *Trypolizie* zastanawiał się nad ostateczną po-

prawą nowej Konstytucji, odbywał posiedzenia nie w Sali lecz w gaiu którego drzewa składały się z Pomarańcz, Cytryn i Oliwy. Posiedzenia tego Kongresu rozpoczynały się o wschodzie słońca, Deputowanych było 300, a mnóstwo słuchaczów okrywało wzgórza. Zaiste był to wspaniały widok. — w *Irlandji* zaburzenia nie są ieszcze uśmierzone, a w niektórych miejscach bezprawia dochodzą do najwyższego stopnia. Bogaci właściciele lękaią się ustawicznie o swe domy, a najbardziej to pomnaża ich przykrość że niemogą odbywać zwyczajnych ulubionych łowów. Najprzyiemniejszą bowiem ich zabawą było oddawna polowanie, *John Salisbury* utrzymuie, że namiętność ta odejmuie im zupełnie ludzkość, staią się nawet dzikszemi od zwierząt na które poluią. Pastwiska bydła i trzód obracaią dla źwierza dzikiego. Gdy który z tych możnych mysliwców zbliża się do iakowego mieszkania, Gospodarz obowiązany iest wynieść mu to wszystko co tylko może bvć zdolnym do pożywienia, każde w tej mierze uchybienie za wyrządzoną sobie wzgardę uważaią, — Dziennik Paryzki *Rozpraw* donosi że Królewna *Bawarska* przyszła Małonka Królewicza Następcy Tronu *Pruskiego* iest młodszą Siostrą Cesarzowej Austrjackiej a tak Rodzina Panuiąca Pruska połączy się pokrewieństwem z Austrjacką i Bawarską. Królewna iest Katoliczką, układano się długo aby przeszła do wyznania Reformowanego, lecz w *Rzymie* nie zezwalano nato, zostanie wiec Katoliczką, ale potomstwo wyznawać będzie Religją iaka iest panuiącą w Prusach. — Słychać iż narady Dyplomatyczne czyli Kongres maiące się w tych dniach rozpocząć w *Bukowinie*, przeniesione będą do *Lwowa*. — Teraz we Francji iest osób Duchownych 35,676, lecz uznaią za potrzebę powiększyć ich liczbę do 51,000. Dochód tego Duchowieństwa wynosi rocznie 60 miljonów złp: — Niektóre pułki Francuzkie znowu otrzymały rozkaz spieszenia do *Katalonji*, gdyż tam rewolucjoniści Hiszpańscy nagle się zgromadzaią. — Okolice *Antyohji* (w Azji) doznały klęsk okropnych, po kilku gwałtownych trzęsieniach ziemi, tak nadzwyczajne spadły deszcze, że więcej niż 1000 Ludzi przez zalew utraciło życie, poczem powstała morowa zaraza!

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ostrowski Sędzia z Nowej Wsi. — Piaskowski Walenty Oby: z Drezdna. — Bieńkowski Oby: z Poznania. — Zielińska Antonina Podkomo: z Przytyczy. — Tymowski Józef Referendarz z G. Grodzieńskiej — Potocka Jenerałowa z Biały. — Blum Mecenas z Kocka — Fiszer Walenty Oby: z Wołynia — Szteinkeler Piotr Oby: z Krakowa. — Małachowska Anna Kasztelanowa z Końskich. — Wenzel Antoni Oby: z Rawy. — Okraszewski Stani: Oby: G. Wołyńskiej. — Grabowska Pelagja Hr: z Gu: Grodzieńskiej. — Kruszewski Jan Referen: z Lipna. — Szafczyński Oby: z Brześcia. Teofil Gliksberg z Krzemieńca. —

DONIESIENIA.

Andrzej i Franciszka *Sliwińscy* utrzymuiący Traktjernią w każdym czasie, przenosząc swe mieszkanie z pod Nro 411 z Domu JPana Behna pod Nro 385 do Domu JW. Starosty *Ryxa* na Krakowskiem Przedmieściu, od Kwartału 4go to iest od S. Michała; upraszaią najuniżeniej Szanow: Publiczność aby swem uczęszczaniem zaszczycać ich raczyła, ile za zwykłą iak wiadomo cenę potraw świeżych i zdrowych na każde żądanie dostarczyć będą gotowi.

Dnia 9 Października r. b. o godzinie 9 rano na Targu Grzybowski zwanym w Warszawie, prawnie zaięte Kotły Wężowe miedzianne do pędzenia wódki z wszelkiemi do nich należącemi rekwizytami, iakoto: kadkami zaciernemi, kilfasami i laterfasem za gotowe kurant pieniądze przez podpisanego Komornika Sądowego drogą publicznej licytacji sprzedane będą. M. *Krysiński* K. S.

Przy ulicy Zakroczymskjej pod Nr 1862 cały dół z pokoiem odfrontu i od tyłu 2 sklepem zdatnym na handel winny, cukiernią, szynk, itd: również na 1ym piętrze 2 pokoi, na 2. 1en. z wszelkiemi wygodami do naięcia każdego czasu; życzący wynaiąć uda się do Gospodarza w tymże domu.

Podpisany Komornik uwiadamia publiczność, iż dnia 8 Października r. b. o godzin: 9 zrana w domu przy ulicy Senatorskiej pod Nr 475 sprzedane zostaną ruchomości iakoto: pantaljon, komody, szafy, łóżka, stoliki i inne za gotowe pieniądze.

Tomasz *Szaniawski*. Kom: S.

Niżej podpisany Komornik podaie do publicznej wiadomości, iz w dnia 8 m. i r. b. o godzi: 10 rano w Pólkowie pod Warszawą sprzedane będą Prawnie zaięte ruchomości iakoto: stoły, zegar ścienny z szafka, spiżarnie, żelazka do prasowania, radle, maszynka do herbaty i t. l. a zaś o godzi: 3 z południa w RynkuNowego Miasta Nr 329 kanapa, i 6 krzeseł przez publiczną licytacją sprzedane zostaną za gotową pieniądze. Fran: Rydecki. *Komor: Sąd.*